

BARTOSZ UKOWSKI

## REWOLUCJA W STRUKTURZE?

**Thomas S. Kuhn:** *Droga po „Strukturze”*, przeł. Stefan Amsterdamski. Warszawa, Sic!, 2003, 307 s.

W narastającym gęszczu filozoficznej nad- (i pół-) produkcji, *Droga po „Strukturze”* autorstwa zmarłego przed niemal dekadą (1996 r.) Thomasa S. Kuhna stanowi chwalebny wyjątek. W opozycji do wszechobecnej oferty etapowych wybitnych myślicieli, obejmującej niejednokrotnie setki stron banalnych rozważań, upowszechnianych na rachunek dawnej wietności, pisarstwo Kuhna wyróżnia się głębią podejmowanej problematyki i zwięzłości wyводу. Recenzowany tom stanowi niewielkiej objętości zbiór wykładów - wynik kilkunastoletnich przygotowań autora do drugiej (!) dopiero w jego życiu książki, której ponadto nie zdążył napisać. Z konieczności, próba antycypacji jej treści na podstawie zaproponowanych w *Drodze...* rozstrzygnięć wydawać się musi przedsięwzięciem co najmniej wtpliwym. Wszelako innym rodzajem dysponować zapewne nigdy nie będziemy.

Przeważająca część rozważań Kuhna (podobnie jak miało to miejsce w planowanej książce), po prostu jest rozwinięciem i cisłemu dookreśleniu postulowanej już w *Strukturze...*<sup>1</sup>, fundamentalnej tezy o niewspółmierności paradygmatycznych teorii naukowych. W swej nowej, lingwistycznej wersji wyczerpuje się ona w wykluczeniu możliwości przekładu swoistych terminów teorii, zorientowanego na zachowanie ich intensjonalnych konotacji. Pogląd ten znajduje ugruntowanie teoretyczne w koncepcji utopijnej języka (w jego aspekcie semantycznym) ze swego rodzaju splotem terminów, w którego ramach denotacja jednostkowego wyrażenia wyznaczana jest przez całościowy kształt relacji z innymi elementami układu. Postrzegany w tej perspektywie, proces tworzenia (nauki) języka znamionuje swoisty holizm, implikujący konieczność konstrukcji (przyswajania) struktur leksykalnych *en bloc*, czego sugestywnej ilustracji dostarcza definicyjne sprzeczanie masy i siły w obrębie dynamiki Newtona. Ponadto, amerykański filozof podkreśla pragmatyczny wymiar procedury konceptualizacji - jej integralny komponent stanowi odwołanie do kontekstu użycia terminu, definicje osensywne oraz zabiegi wizualizacyjne (demonstracja, eksperyment) itp. Konsekwentnie więc strukturalizacja języka i denotowanego przezeń świata

<sup>1</sup> Th. S. Kuhn: *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. H. Ostrowska. Warszawa 2001, s. 181 n.

dokonywa się jednocześnie - z chwilą wprowadzenia pojęcia zostają „obci-  
one” teoretycznie, wskutek czego ciszej specyfikacji ulega zespół twier-  
dzeń mówiących do wyrażenia przy ich użyciu. Ostatecznie okazuje się, że  
filozofia Kuhna rodzajem semantycznego pluralizmu - wielości języków od-  
powiada zróżnicowanie kategorii taksonomicznych (terminów gatunkowych),  
a w konsekwencji, dyferencjacja sposobów strukturalizacji rzeczywistości.

Sformułowana w tym kontekście charakterystyka rewolucji naukowej  
pozwala określić ją jako transformację o charakterze lingwistycznym, prze-  
budowę aparatury pojęciowej na tyle zasadniczą, że skutkuje wykształce-  
niem jej nowej, niewspółmiernej z poprzednimi postaciami. Heterogeniczne teo-  
rie naukowe znamionuje więc fundamentalna odmienność morfologii ich le-  
ksykonów, nierównozakresowo konstytuujących je elementarnych jed-  
nostek strukturalnych, co zdaniem Kuhna negatywnie rozstrzyga problem  
mówiący o dokonaniu przekładu<sup>2</sup>.

W ten sposób utworzona zostaje zupełnie nowa płaszczyzna teoretyczna  
do odparcia krytyk Putnama, Davidsona czy Kitchera. Wszyscy oni w wy-  
mogu pełnej przekładalności teorii upatrywali warunku *sine qua non* ich  
porównywalności i empirycznej weryfikowalności oraz konkluzywności eks-  
plikacji historycznych stanowisk w języku współczesnej nauki. Jednakże,  
w opinii Kuhna, poglądy ów opiera się na wadliwym (a podtrzymywanym  
również przez Quine'a) braku rozróżnienia przekładu i interpretacji (uto-  
samianej z nauką w języku). Tymczasem koherentne odczytanie teorii naukowej  
zakłada, pozyskiwanie w procesie hermeneutycznej analizy kompetencji ling-  
wistycznej w zakresie języka, w jakim została ona wyłożona. Poznanie histo-  
ryczne, realizujące się w konfrontowaniu niewspółmiernych paradygmatów,  
wymaga więc wielojęzyczności badacza<sup>3</sup>. Ponadto, zdaniem Kuhna, lokalny  
charakter niewspółmierności, ograniczonej do nieprzekładalności kluczo-  
wych terminów teorii, umożliwia dokonywanie analiz porównawczych opar-  
tych na części wspólnej ich słowników<sup>4</sup>.

Do istotnych następstw poczynionych przez Kuhna rozstrzygnięciem nale-  
ży stanowcze odrzucenie idei języka uniwersalnego - zdolnego do deskrypcji  
wszelkich mówiących stanów rzeczy. Doniosłą i poniekąd oczywistą impli-  
kacją tego kroku jest podanie w wątpliwość celowości, a nawet mówiący o,  
właściwości semantyki mówiących wiatów w obrębie aparatury metodologicz-  
nej filozofii nauki; ewentualna redukcja mocy eksplikacyjnej tego for-

<sup>2</sup> Próbuje oddać za pomocą skrótu myślowego istotną przeobrażenie, które dokonało się w obrębie  
filozofii Kuhna, można by się pokusić o twierdzenie, iż postrzegana jako nieuchronny skutek rewolucji  
naukowej restrukturyzacja percepcji - pojmowana przez Kuhna w kategoriach *gestalt switch* - została na  
kartach *Drogi...* zastąpiona czymś na kształt *language switch*.

<sup>3</sup> Jak podkreśla Kuhn, w rzeczywistości tak i „radikalny tłumacz” Quine'a jest dwujęzyczny.

<sup>4</sup> Ów ostatni postulat wydaje się jednak co najmniej problematyczny.

malizmu byłaby równoznaczna rezygnacji z wszystkich jego domniemych zalet. Podobne względy skłaniają także Kuhna do podjęcia polemiki ze zwolennikami tzw. przyczynowej teorii odniesienia.

Wątkiem konsekwencji zainicjowanego na kartach *Struktury...* „historiograficznego” zwrotu w filozofii nauki<sup>5</sup> było uwydatnienie stopnia uwarunkowania aktywności naukowej przez społeczny kontekst, w którym jest ona podejmowana. Precyzując swe dawne stanowisko, Kuhn wskazuje, iż owa kulturowa relatywizacja nauki przejawia się przede wszystkim w socjo-historycznym zdeterminowaniu jej instrumentalium pojęciowego. Ponadto, odrzucona zostanie możliwość pozakonceptyjnej, przedjęzykowej percepcji rzeczywistości<sup>6</sup>, czemu towarzyszy zakwestionowanie przeprowadzanego na płaszczyźnie metodologicznej radykalnego przeciwstawienia nauk przyrodniczych humanistycznym. Niemniej, skrajnie relatywistyczna orientacja tzw. „mocnego programu”, opowiadająca się za stosowaniem ciętych socjologicznych kryteriów interpretacji praktyki naukowej, spotyka się ze zdecydowaną dezaprobatą amerykańskiego filozofa. Podjętej przez rewindykację hermeneutycznego wymiaru nauk przyrodniczych towarzyszy bowiem spostrzeżenie, iż w obrębie tych (w odróżnieniu od dziedziny badań społecznych) rekonfiguracja akceptowanego systemu znaczeń ma charakter wyjatkowy i następuje w wyniku konfrontacji eksperymentalnej. Jednakże, w obliczu przekonania o socjo-lingwistycznym uwarunkowaniu poznania, ów właśnie postulat obiektywnej weryfikacji empirycznej ujawnia się problematycznie, niekonsekwentnie, egzemplifikowanymi wahaniem samego autora i kolejnymi redefinicjami jego stanowiska.

Zakwestionowanie istnienia tzw. „twardych” faktów i zdezawuowanie pozytywistycznego modelu nauki było immanentnym elementem koncepcji rozwoju wiedzy, przedstawionej w *Strukturze rewolucji naukowych*. Do jej ciętych konsekwencji należą podjęta na kartach *Drogi...* systematyczna krytyka korespondencyjnej teorii prawdy. Jednakże, chęć zdystansowania się wobec postulatów „mocnego programu” skłania Kuhna do wprowadzenia w jej miejsce kryteriów koherencyjnych: spójności, ciągłości, oraz pragmatycznych: zakresu stosowalności i użyteczności ze względu na realizowane w nauce cele (czyli „rozwojowanie łamigłówek”). Warunki te nie pełni jednak funkcji przesłanek uzasadnienia teorii, lecz stanowią rację dla

<sup>5</sup> Warto podkreślić, iż koncepcje Amerykanina, choć przełomowe, miały swe antycypacje w myśli Ludwika Flecka (L. Fleck: *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, przeł. M. Tuskiewicz. Lublin 1986), do czego sam Kuhn chętnie się przyczynował (Th. S. Kuhn: *Struktura...*, op. cit., s. 8), oraz Gastona Bachelarda (por. G. Bachelard: *Kształtowanie się umysłu naukowego*, przeł. D. Leszczyński. Gdańsk 2002), czego przyznać nie chciał.

<sup>6</sup> Stanowisko to autor reprezentował już w *Strukturze...* (Th. S. Kuhn: *Struktura...*, op. cit., s. 197 n.).

dokonującej się w określonych warunkach historycznych zmiany paradygmatu.

Stanowisko Kuhna jest w pewnej mierze symptomem rewindykacji *quasi-kantowskiej* tradycji myślowej w amerykańskim kręgu refleksji nad nauką. Niemniej, winno ono zostać scharakteryzowane jako transcendentalizm ewolucyjny, bądź też, jak woli sam autor, jako „postdarwinowski kantyizm” (s. 99). W jego obrębie do wiadczenia empiryczne utożsamiane jest z konstrukcją, której warunkiem może być stanowione rusztowanie taksonomii leksykalnej. Owa, podlegająca warunkowaniu dziejowemu, struktura kategoriałna stanowi kulturalne dziedzictwo przyswajane w procesie socjalizacji. Tym samym wyeksponowany zostaje społeczny aspekt koncepcji Kuhna - sytuującej się w opozycji do teorii konstytucji rzeczywistości w obrębie jednostkowego umysłu. Procesy poznawcze, język, a w konsekwencji także wiedza naukowa, urzeczywistniają się w interakcji z historycznie zdeterminowanym przestrzeni społeczną - stanowiąc kontekst dla przedsięwzięć indywidualnych, a zarazem tychże wypadków, ich historyczny agregat. Ponadto, ewolucja wiedzy ma kształt analogiczny do postulowanych w darwinizmie procesów różnicowania i specjacji. Konsekwentnie, w koncepcji Kuhna homogeniczny wiat nauki zostaje zastąpiony wielości „nisz” dyscyplinarnych o wyodrębnionych, swoistych aparatach leksykalnych.

Z filozoficznego punktu widzenia, całościowy pogląd amerykańskiego filozofa wpisuje się w postwittgensteinowski, pluralistyczny perspektywizm językowych<sup>7</sup>. Natomiast kołowy aspekt rozwoju wiedzy, konstruowanej w oparciu o wyjściowy zespół przedświadczeń (paradygmat) i uwarunkowanej kontekstem społeczno-historycznym, podobnie jak naszkicowany wyżej schemat interpretacji teorii, zbliża stanowisko Kuhna do hermeneutyki.

O ile pierwsza księжка Kuhna za sprawą apelu „o rolę dla historii”<sup>8</sup> stała się manifestem programu „historycznej filozofii nauki” (s. 101), *Drogę po Strukturze* zdominowały starania o przywrócenie filozoficznego wymiaru podejmowanym w obrębie tego nurtu studiom. Toteż wysiłki amerykańskiego myśliciela ogniskują się wokół próby czysto teoretycznego uzasadnienia rozstrzygnięć wypracowanych w toku badań historycznych. Konsekwentnie, rodek który jego myślenie zostało usytuowane w obszarze filozofii języka - przedmiotem refleksji czyni Kuhn przede wszystkim problematykę znaczenia, nadto za związane z nią, cięle filozoficzne zagadnienia: racjonalności, niewspółmierności, prawdy i realizmu. Co więcej, dociekania Amerykanina

<sup>7</sup> Por. np. H.-J. Glock: *Necessity and normativity*, w: H. Sługa, D. G. Stem (ed.): *The Cambridge Companion to Wittgenstein*. Cambridge University Press 1996, s. 215; D. Bloor: *The question of linguistic idealism revisited*, *ibid.*, s. 379; W. Sady: *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarého do Laudana*. Wrocław 2000, s. 205.

<sup>8</sup> Th. S. Kuhn: *Struktura...*, *op. cit.*, s. 19 n.

nie pełni roli przyczynków do teorii rozwoju wiedzy naukowej. Przeciwnie, w jego zamierzeniu stanowi one punkt wyjścia dla konstrukcji spójnego systemu epistemologicznego. W tym sensie, zarówno socjologia, jak i filozofia nauki współtworzą dziedzinę rozstrzygania ogólnych problemów teorii poznania.

Ostatecznie więc, sformułowana niegdy przez samego Kuhna w polemice z Popperem alternatywa: „logika odkrycia czy psychologia badań”<sup>9</sup> - w toku rozwoju koncepcji Amerykanina uległa stopniowej dezaktualizacji. Fundamentalne prawidłowości wskazane przez psychologię wiedzy okazały się bowiem immanentne samej logice odkrycia naukowego, jeżeli nie poznaniu w ogóle. Wydaje się zatem zasadnym twierdzenie, iż w obrębie myśli Kuhna miała miejsce zmiana rewolucyjna - nawet jeżeli tylko w jej nowej, zniuansowanej, lingwistycznej postaci.

<sup>9</sup> Th. S. Kuhn: *Logic of discovery or psychology of research?*, w: I. Lakatos, A. Musgrave (ed.): *Criticism and the Growth of Knowledge*. Cambridge University Press 1970.